

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza piątyego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza piątego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota, 22. września 1917.

Odpowiedź mocarstw centralnych na orędzie Papieża.

Berlin, 21. 9. (BTW).

Odpowiedź rządu niemieckiego na orędzie pokojowe Ojca św. brzmii:

Do Jego Eminencji, Sekretarza Stanu Jego Świątobliwości
Papieża Benedykta XV,
ks. kardynała Gaspariego w Rzymie.

Książę Kardynał!

Wasza Eminencja raczył przesłać JCMości, memu najdosłojniejszemu Panu, orędzie Jego Świątobliwości, w którym Ojciec św. przejęty bólem z powodu spustoszeń wojny światowej zwraca się z gorącym wezwaniem pokojowym do głów państw wojnujących.

JCMość raczył miłe zawiadomić o treści pisma Waszej Eminencji i poruczyć mi odpowiedź na nie.

Od dłuższego czasu JCMość z wysokim szacunkiem i szczerą wdzięcznością śledził starania Jego Świątobliwości, żeby cierpienia wojenne wedle możności zakończyć i przyspieszyć koniec wojny. Cesarz widzi w najnowszym kroku Jego Świątobliwości nowy dowód Jego szlachetnego i humanitarnego sposobu myślenia i pragnie gorąco, żeby wezwania Papieża znalazło odzew w świecie całym.

Usiłowania Ojca Sw. Benedykta XV, pragnącego ułatwić porozumienie między narodami, tem życzliwiego przyjęcia i gorącego poparcia doznać miało u JCMości, że cesarz już od początku wojny uważał za najwyższy i najświętszy swój obowiązek zachowanie narodowi niemieckiemu i światu błogostawieństw pokoju.

Przy otwarciu parlamentu niemieckiego w dn 25 czerwca r. 1888 w mowie od tronu zaprzysiął cesarz, że miłość do narodu niemieckiego i stanowisko jego nigdy nie doprowadzą go do próby ujęcia krajowi dobrodziejstw pokoju, o ile wojna z powodu na paści na Rzeczę lub jej sprzymierzeńców nie stanie się narzuconą nam koniecznością.

Wojsko niemieckie ma nam zabezpieczyć pokój, a gdyby on jednakże miał być złamanym, ma być w stanie zaszczytnie go wywalczyć. Przysięgi złożonej wówczas cesarz dochował przez 20 lat uwaga państwa i czynami ją potwierdził, nie zważając na żadne napaści i pokusy. Także podczas przostlenia, które doprowadziło do obecnego pożaru światowego, aż do ostatniej chwili JCMość dążył do ratowania sporu przez środki pokojowe; kiedy wojna wybuchła wbrew jego życzeniu i woli, cesarz w porozumieniu z wysołkami swoimi sprzymierzeńcami jako pierwszy rozłożył oznajmił gotowość przystąpienia do układów pokojowych.

Za JCMością, dzieląc pragnienia pokoju, stał naród niemiecki. Niemcy w obronie swoich narodowych granic pragnęły wolnego rozwoju swoich dóbr duchowych i materialnych, zaś po za granicami Rzeczy swobodnego współzawodnictwa z narodami równie szanowanymi i uprawnionymi. Takie wolne współzawodnictwo sił pokojowych, mierzących się ze sobą w świecie, byłoby doprowadziło do najwyższego udoskonalenia, najszlachetniejszych dóbr ludzkości. Niezależnie zawiąknęły wydarzenia w r. 1914 przetrąciły magły zewróży i budzący nadziei i zamieniało Europę w jedno krwawe pobojowisko.

W należytym ocenie znaczenia, jakie posiada orędzie Jego Świątobliwości, rząd cesarski nie omylił i zawarł w nim wskazania poważnie i sumiennie zbadać; czyniąc zaś w najściślejszym porozumieniu z przedstawicielstwem narodu niemieckiego specjalne kroki w celu rozważenia wysuniętych kwestji i odpowiedzenia na nie, rząd dał dowód, jak bardzo pragnie znaleźć właściwe podstawy dla sprawiedliwego i trwałego pokoju w zgodzie z życzeniami Jego Świątobliwości i rezolucją pokojową

parlamentu niemieckiego z dn. 19 lipca r. b

Z szczególną sympatją rząd cesarski uznaje główną myśl wezwania pokojowego, w której Ojciec św. jasno wyraża przekonanie, że w przyszłości moralna potęga prawa zastąpić ma materialną potęgę oręża. My także zdajemy sobie dobrze z tego sprawy, że chory organizm społeczeństwa ludzkiego wyzdrowieć może w przyszłości tylko przez wzmocnienie moralnej siły prawa. Z tego zaś wynikałoby według poglądu Jego Świątobliwości równoczesne zmniejszenie sił zbrojnych wszystkich państw i ustanowienie obowiązującego postępowania rozjemczego dla wszystkich międzynarodowych kwestji spornych.

Podzielamy pogląd Jego Świątobliwości, że konkretnie wytyczne i pewne rekompensacje dla wzajemnego i równoczesnego ograniczenia sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu oraz prawdziwa wolność i wspólność morza stanowią te przedmioty, przy których traktowaniu nowy duch, który w przyszłości ma zapanaować w stosunku między państwami, znaleźć ma swój pierwszy, oblicający wyraz.

Dalozem zaś, bezpośrednio z tego wynikającym zadaniem byłoby rozstrzygnięcie międzynarodowych kwestji spornych nie w drodze walk zbrojnych, lecz przez środki pokojowe, specjalnie w drodze postępowania rozjemczego, którego wielką doniosłość pokojową doceniamy najzupełniej wraz z Jego Świątobliwością. Cesarzki rząd popierać przytem będzie każdy projekt, który zgadza się z interesami i żwotnymi niemieckiego państwa i narodu. Geograficzne położenie i gospodarcze potrzeby Niemiec czynią dla nich konieczne pokojowe stosunki z sąsiadami i z dalszą zagranicą.

Z dniem zatem naród nie ma większego powodu jak niemiecki żeby życzyć, aby w przyszłości zamiast ogólnej nienawiści i walki zaznaczył się między narodami białe duch zgody.

Jeśli narody, wiedzione tym duchem, dojdą do przekonania, że wznieśliżem jest dla nich podkreślenie tego, co je łączy, niż tego, co je dzieli, uda im się także poszczególne, niezatwierzone dziś jeszcze punkty sporne tak uformować, aby w przyszłości każdym narodem zapewnione były zadawalające warunki bytu, a tem samem możliwość powtórzenia wielkiej katastrofy światowej była wyłączona.

Tylko na tych warunkach oprócz się może trwały pokój, który miałby znów duchowe zbliżenia i gospodarcze rozkwit społeczeństwa ludzkiego.

Poważne to i szczerze przekonanie uprawnia nas do mniemania, że także przeciwnicy nasi widzieć będą w myśleniu przedstawionym do rozważenia przez Jego Świątobliwość właściwą podstawę aby pod warunkami, odpowiadającymi duchowi sprawiedliwości i położeniu Europy, przystąpić do przygotowania przyszłego pokoju.

Raczy Jego Eminencja przyjąć itd
(podpis kanclerza).

Wiedeń, 22. 9. (BTW)

Odpowiedź JCMości na notę Ojca św. z dnia 1. sierpnia wręczoną została przez ministra spraw za granicznych rannjuszowi papieżkiemu w dniu 10 bm. Brzmie ona w tłumaczeniu:

Ojciec Święty!

Z należąca czełą i głębokim wzruszeniem przyjęliśmy do wiadomości nowy krok poczyniony przez Waszą Świątobliwość w szlachetnym zamiarze doprowadzenia do porozumienia i do pokoju ciętko dotknięte narody.

Wdzięcznym sercem przyjmujemy ten nowy dar ojcowskiej opieki, której zawsze wobec wszelkich narodów dawaliśmy bez różnicy dowód, Ojciec Święty, i z głębi duszy witamy piteźne wezwanie, z jakim Wasza Świątobliwość zwróciła się do rządów wszystkich państw wojnujących.

W ciągu całej tej okrutnej wojny spoglądaliśmy na Waszą Świątobliwość jako na tę najwyższą osobistość, która z powołania swego i dzięki głębokiemu zrozumieniu nałożonych jej obowiązków wznosi się wysoce ponad narody wojnujące i która dlatego znalazła

drogę dla urzeczywistnienia trwałego i zaszczytnego dla wszystkich stron pokoju, którego i my pragniemy.

Od wstąpienia na tron naszych przodków zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką wobec Boga i ludzi ponosimy za powierzone nam losy monarchji austro-węgierskiej i dlatego nigdy nie zapomniałszy o naszym wysokim celu przywrócenia narodom naszym jaknajprędzej dobrodziejstw pokoju. To też niebawem po objęciu rządów mogliśmy wspólnie z naszymi sprzymierzeńcami poczynić krok, rozważony i przygotowany już przez naszego dostojnego poprzednika, śp. cesarza i króla Franciszka Józefa I. w celu przywrócenia trwałego i zaszczytnego pokoju.

Także w mowie do tronu wygłoszonej przy otwarciu austriackiej Rady Państwa daliśmy wyraz temu życzeniu, podkreślając przytem, że pragniemy pokoju, któryby przyszła życie narodów zwoinił od urazy i żądzy zemsty i zabezpieczył na pokolenia przeciw stosowaniu siły zbrojnej. Tymczasem nasz wspólny rząd austro-węgierski nie zaprzestawał w kilkakrotnych i stanowczych oświadczeniach dawać wobec całego świata wyraz, że wola jest naszą i ludów austro-węgierskich zakończyć rozlew krwi przez pokój taki, jaki jest życzeniem Waszej Świątobliwości. Szczęśliwie przekonaniu, że życzenia nasze od samego początku skierowane były do tego samego celu, do którego według zdania Waszej Świątobliwości dzisiaj należy dążyć, rozważyliśmy dokładnie najnowsze konkretne i praktyczne propozycje Waszej Świątobliwości, dochodząc przytem do następującego wyniku:

Z silną głęboko zakorzenionego przekonania wiemy zasadniczą myśl Waszej Świątobliwości, że przyszły porządek światowy z wyłączeniem oręża opierać się będzie na moralnej potęgę światowej prawa, na panowaniu międzynarodowej sprawiedliwości i prawomocności. My również przyjęci jesteśmy nadzieją, że podniesienie poczucia prawa pod względem moralnym odzwoi ludzkość. Przystępujemy zatem do poglądu Waszej Świątobliwości, że układy stron wojnujących powinny i muszą doprowadzić do porozumienia w kwestji, w jaki sposób — przy stworzeniu odpowiednich gwarancji — zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu będą mogły zostać ograniczone równocześnie i wzajemnie i w jaki sposób morze, należące właściwie dla wszystkich narodów, zwolnione będzie z panowania jednych i oddane do równego użytku wszystkim. Zdając sobie sprawę z doniosłości propozycji Waszej Świątobliwości, żeby w przyszłości międzynarodowe kwestje sporne podawać obowiązującym sądom rozjemczym, gotowi jesteśmy także co do tego przystąpić do bliższych układów.

Jeśli, jak gorąco pragniemy uda się między stronami wojnującymi doprowadzić do traktatów, które urzeczywistnią te wzniesione zasady i zapewnią zasady i zapewnią zarazem swobodny rozwój monarchji austro-węgierskiej, w takim razie nie powinniśmy sprawnie trudności, żeby i lano kwestje sporne dziś pomiędzy państwami wojnującymi rozstrzygnąć w duchu sprawiedliwości i w szczerym zrozumieniu wzajemnych warunków bytu. Gdyby narody świata w myśl tych propozycji Waszej Świątobliwości przystąpiły do pokojowych układów, mógłby z tego wyłonić się trwały pokój. Mogłyby odzyskać zupełną swobodę ruchu na morzu, odczarane by im zostały wielkie ciężary materialne i otworzone nowe źródła dobrobytu.

Władzeni przykazaniem miary i zgodności w propozycjach Waszej Świątobliwości widzimy właściwe podstawy dla podjęcia rokowań, które przygotować mają trwały i sprawiedliwy pokój. Ufamy zarazem, że ten sam duch ożywiać będzie dzisiaj naszych nieprzyjaciół. W tej myśli błagamy Wazęckmoścę o błogostawieństwo dla dzieła rozpoczętego przez Waszą Świątobliwość.

Mamy zaszczyt pisać się Waszej Świątobliwości najpokorniejszym synem.

(Podp.) Karol.

Z powodu braku miejsca odkładamy do następnego numeru uwagi nasze o powyższych notach jak też spracowanie o przyjęciu, jakiego doznały w niemieckiej opinii publicznej.

Stanowisko Anglii.

Amsterdam 21. 9. (BTW). Biuro »Reuter« donosi, jak się zdaje, półurzędowo: Oświadczenia prasy niemieckiej, jakoby rząd niemiecki miał poczynać się do Belgii i gdiśladzie, świadczy tylko, że Niemcy przekonują się o niemożności wygrania wojny.

Koalicja nie da się zmylić przez manewry organów i zw. akcji pokojowej. Dla niej niemożliwym jest zakończenie wojny, zanim osiągnięty będzie jej cel, którym jest ostateczne zniszczenie militarryzmu pruskiego.

„Przyszłym królem polskim nie może być nikt inny jak cesarz niemiecki”, — tak przynajmniej zapowiada nauczelaam niemieckim »Deutsche Zeitung«, jeden z głównych organów niemieckiej prasy w Niemczech.

»Gdyby zaś kto — pisał dalej — miał wątpliwości co do słuszności i ogólności tego poglądu, to niech się zapyta w Niemczech każdego, na wysokiem czy na niskim stanowisku, a wszędzie, gdzie zapamiętania się są narzucone z góry, spotka się z tem samem naturalnem osądzeniem tej kwestji. Tak my rozumiemy »samodzielność« państwa polskiego i cały patent dotyczący Królestwa Nietylko zaś królem polskim ma być cesarz niemiecki, ale i królem belgijskim — żąda dalej to samo samo —, aby w ten sposób najlepiej zabezpieczyć niepodległość i neutralność Belgji.

Przytem zwierzchnia władza Niemiec nie ma być wcale narzuconą Polsce i Belgji. »Bardzo łatwo je jednak możemy sobie wyobrazić — sądzi dalej »Deutsche Zeitung« — że i Belgja i Polska z własnej woli zgodzą się na przyłączenie do Niemiec, jeśli im i całemu światu uprzytomni się wiarzem i piórem, że jedynie Niemcy zapewnią im mogą przyzwykły rozwoj.

Pozostawiamy oczywiście bez komentarza ten najnowszy dowód wazachniemieckiego zmysłu politycznego.

O wrażeniu wywołanem ogłoszeniem patentu wydanego przez monarchów państw centralnych wśród stronnictw politycznych pisze »Kurjer Warszawski«: Po ogłoszeniu patentu monarchów państw okupacyjnych i patentów cesarskich, zapowiadających rozszerzenie budowy państwa polskiego na zasadzie aktu z dnia 5 listopada, odbył się szereg zebrań stronnictw politycznych, na których bardzo żywo omawiano sprawę secesji, przyszłego rządu polskiego i Rady Stanu. Na ogół zajęto stanowisko żywe i postanowione realizację państwa polskiego popierać. W niektórych stronnictwach stawiano pewne zastrzeżenia, uchwały jednakże zapadły w duchu życzliwej neutralności.

Ukazały się również odczyty niektórych stronnictw politycznych, omawiające patent cesarski i nawołujące do pracy państwowo-twórczej.

Z Rosji.

Konferencja demokratyczna. Rozłam wśród socjalistów.

Petersburg, 20. 9. (Patar. Ag. Tel.) Zwołana przez Radę Robotników i Żołnierzy na 25 września konferencja w celu ustanowienia silnej władzy rządowej wywołuje ostre protesty w ludności i w prasie z obawy, że na konferencji zwyciężą radykalne żywioły i że skutkiem konferencji może być gabinet składający się tylko ze socjalistów. Szereg partii socjalistycznych wskazuje zgodzie na konieczność przeprowadzenia zasady koalicji przy tworzeniu nowego gabinetu. W tym samym celu odbywają się zebrań i wiece przy udziale tysięcy uczestników.

Z drugiej strony jednak zauważyć się daje rozłam wśród samych socjalistów. Zaczynają się tam dwa rozbieżne kierunki, których przywódcami na ostatniem zebrań byli Awksentjew i Czernow. Awksentjew obstawał za koniecznością utworzenia rządu na podstawie koalicji, tj. rządu, składającego się z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Natomiast Czernow wprost przeciwnie utrzymywał, że cała władza oddana ma być radom robotników i żołnierzy.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Obrzumił atak angielski pod Langemarek. — Wtargnięcie i wyrzucenie Anglików z pozycji niemieckiej. — Przerwanie pozycji rosyjskich pod Jakobsztatem. — Złamanie się ataku francuskiego w Macedonji.

Urządowo. Wielka głowa kwatery, d. 21. 9.

Zachodni plac boju.

Wojska 4 armji walczące pod wodzą generała piechoty Sixt-Armina przebyły szczęśliwie pierwszy dzień trzeciej bitwy we Flandrii.

Już atakowania dai ostatnich wskazywała na wielkie napięcie siły Anglików, lecz skoncentrowanie i

użyte przez wroga dnia 20. 9 środków bojowych na froncie 12 km. osiągnęło najwyższą miarę.

Poza obrzumił isła jaknajsilniejszego ognia huraganowego z dział i miotaczy mla wszelkich kalibrów rozpoczęło rano między Langemarek a Hallebecke przynajmniej 9 dywizji angielskich w ich liczbie kilka australijskich, wspierane wielokrotnie przez samochody pancernie i miotacze ognia gwałtowny szturm.

Atak ten zaprowadził wroga po zmiennej walce aż na kilometr głęboko do naszej strefy obrony; pod Pascheadale i Quelmvelt wtargnął wróg dalej naprzód.

Na zachód od Pascheadale odparł go nasz kontratak, na północ od traktu Meis Ypera pozostało część terenu w jego rękach. Na wszystkich innych odcinkach pola walki odrzucono Anglików, zjadając im jak



Nowa pożyczka wojenna

musi

się stać wielkim sukcesem. Po zdobyciu Rygi, po odparciu ofensywy na wszystkich frontach pozostaje naszym przeciwnikom tylko jeden błysk nadziei: że się ekonomicznie nasze siły wyczerpują. — Zły wynik pożyczki wojennej przedłuża wojnę do nieskończoności, gdyż wrogowie czerpią wtedy nową nadzieję i kuja nowe plany zgładzenia nas.

Dlatego podpisuj!



niejsze ataki aż do popołudnia w zatartych, bohaterkich zapasach naszych wojsk na pola lejków naszego pasa bojowego; sprowadzone wieczorem posiłki wroga nie zyskały terenu poza tę pozycję. Wszystkie miejscowości znajdujące się w strefie walk znajdują się w naszych rękach.

Dziś rano nie ponowili dotąd Anglicy walki. Tak jak i w dawniejszych bitwach we Flandrii dowodzący i wojska największej działalności.

U innych armji frontu zachodniego, na wschodzie i na Bałkanach nie zasto nic szczególnego.

Pierwszy generał kwatery Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 21. 9, wieczorem.

We Flandrii wzmożła się po południu walka działowa; wieczorem toczyły się miejscowe walki działowe.

Na lewym brzegu Dźwiny przerwały nasze wojska pozycje rosyjskie na północno zachód od Jakobsztatu. Dotąd doniesiono o przeszło tysiącu jeńców i kilku działach.

Na zachód od jeziora Ochryckiego (Macedonja) złamał się atak francuski.

Komunikat admiralicji niemieckiej.

Urządowo. Berlin, dnia 20. 9.

W oceanie Atlantyckim zatopili znów nasze łodzi nurkowe 20000 ton. W szereg zatopionych okrętów znajdowały się 2 wielkie uzbrojone parowce i głęboko załadowany parowiec frachtowy, prawdopodobnie z amunicją, który zatopiono z pośród silnego konwoju.

Sześć sztabu admirałnego marynarki.

Komunikat austriacki.

Odparcie ataku włoskiego. — Położenie na innych frontach bez zmiany.

Wiedeń, dnia 21. 9. Urządowo ogłaszają.

Nasza walczona zatoga odparła z pomocą artylerji w zapasach ręcznych atak włoski na naszą pozycję. Obok znacznych krwawych strat opanował tu wróg swój atak 4 oficerami i przeszło 100 żołnierzami, wziętymi przez nas do niewoli.

Zrezygnacja na żadnym z placów boju nie zasto nic ważnego.

Sześć sztabu generalnego.

Komunikat angielski

Sprawozdanie urzędowe z dnia 20 września.

Wykonaliśmy dziś rano atak na wschód od Ypera na froncie 8 milowej między kanałem Ypera—Comines a koleją Ypern—Staden. Nasze wojska miały wielkie powodzenie. Zdobyliśmy pozycje mające wielkie znaczenie wojskowe. Koncentrowanie pułków przeznaczonych do tego ataku odbyło się mimo ciągłego deszczu w noc szczególnie. Wczesnym rankiem zdobyliśmy pierwsze pozycje wraz z szeregiem pewnych punktów i fortyfikowanych folwarków, o których posiadanie walczono już gwałtownie w poprzednich atakach.

Pułk Nordland wziął lasek Incerne. Wojska australijskie szturmowały las Gencore i Nonne Boshan. Brygady szkockie wraz z brygadami afrykańskimi zdobyły Potsdam, Vampir i folwark Barry. Wojska terytorjalne zachodniego Lancashire zdobyły folwark Iberian i punkt osłarom znany pod nazwą Gallipoli.

Następnie przeszły nasze wojska do szturmowania ostatni cel. Na naszym prawym skrzydle zdobyły wojska angielskie prowincjonalne po gwałtownej walce w lasach ostatnie nasze cele. Bataliony nordlandkie i australijskie wtargnęły do pozycji niemieckich na głębokości przeszło mil (1,6 km.) i zdobyły wszystkie obrane punkty wraz z Namlet of Waldhook i zachodnią część lasu Polygon. Dalej na północ zdobyto Zevenhoek a wojska londyńskie i terytorjalne wojska techniczne zajęły drugą linię folwarków wraz z folwarkami Rose, Quebec i Warat na linii ostatnich celów.

Rano wyjaśniła się pogoda, nasi lotnicy mogli wskutek tego brać żywszy udział w bitwie, donosząc naszym wojskom o pozycjach a naszej artylerji o koncentracjach wojsk nieprzyjacielskich. W ten sposób złamano szereg kontrataków niemieckich a inne odparto ogniem karabinów i karabinów maszynowych naszej piechoty. Dotąd nie można było jeszcze ustalić dokładnej liczby jeńców, ale o ile wiadomo przynosi ona 2000; zdobyliśmy też 4 działa.

Z Królestwa Polskiego.

Obrady Centrum Narodowego.

W początku bieżącego tygodnia odbyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Centrum Narodowego, jednoczącego, jak wiadomo, żywioły »aktywistyczne«, dążące do rozwiązania sprawy polskiej w ścisłym sojuszu z mocarstwami centralnymi.

Po wygłoszeniu szeregu referatów o położeniu politycznym i wyczerpującej dyskusji przyjęto w sprawach ogólnie politycznych następujące rezolucje zasadnicze:

1. Rada Naczelna Centrum Narodowego zebrała w Warszawie na Zjeździe w dn. 15, 16 i 17 września 1917 r. wita w ustanowieniu Rady Regencyjnej i sposobieniu najwyższej władzy państwowej, mającej dać gwarancję, że akt 5 listopada 1916 r., będący punktem wyjścia dla rozwiązania sprawy polskiej, stanie się wreszcie realną podstawą dla bawzłocznego utworzenia rządu i armji. Pragnąc, aby zbliżający się kongres pokojowy zastał Państwo Polskie pod względem organizacji już należycie rozwinięte, a sprawę granic wschodnich, przy udziale oręza polskiego, w myśl interesów narodowych postawiona, Rada Naczelna uważa za konieczne, ażeby zarówno Rada Regencyjna wraz z Radą Stanu, jak i Gabinet Ministrów były zdecydowanie aktywistyczne. Rada Naczelna poleca Wydziałowi Wykonawczemu działać w myśl powyższych zasad.

2. Rada Naczelna Centrum Narodowego rozważyła ogólną sytuację polityczną i patent 12 września, w którym dwaj cesarze zapowiadają dalszą budowę państwa polskiego na podstawie aktu 5 listopada 1916 r. oraz wysłuchawszy sprawozdania hr. Adama Ronikiera z misji jego w Berlinie, uchwała: trwając konsekwentnie przy swoim programie, obwieszczeniem przy formowaniu Centrum, podtrzymując tęż przymie za politycznego z mocarstwami środkowymi, jako wskazany i skuteczny w danym położeniu środek do odzyskania istotnej niepodległości państwa polskiego i należytego Polsce stanowiska międzynarodowego.

W sprawie wojskowej przyjęto rezolucję, wyrażającą nadzieję, że walczące dziś pod dowództwem naszego komendy austro-węgierskiej legiony zwrócone zostaną państwu polskiemu, aby służyć jako kadry dla formowania regularnej armii na zasadach poboru.

Rezolucja stwierdza dalece, że Centrum Narodowe uważa niezłocznie utworzenie armii polskiej, gotowej do akcji, czynnej dla paparcia i zdecydowania sprawy granic wschodnich w myśl narodowych postulatów polskich, za podstawowy warunek, ażeby państwo polskie, niepodległość i rządu w stosunku do Polski nabrały właściwej treści i stały się istotnymi, a istnienie państwa polskiego mogło być uważane za zabezpieczone.

Wreszcie Rada Naczelna Centrum Narodowego oświadczyła się za utrzymaniem galicyjskiego Naczelnego Komitetu.

Ze szkolnictwa polskiego

Prace departamentu wyższych oświecenia publicznego, w związku z przejściem szkolnictwa od dnia 1-go października roku bieżącego, pozostają się szybko.

Ustawy szkolne, instrukcje, organizacja przejścia szkolnictwa są na ukończeniu. Personal departamentu równo obciąża się powiększa.

Obecnie jest następująca lista kandydatów na inspektorów okręgowych szkolnych.

Azkołwiek nie wszystkie jeszcze kandydatury są zapewnione, jednakże departament uważa za konieczne zwołać zjazd inspektorów okręgowych szkolnych, który odbędzie się w dniach 23-im i 24-ym bieżącego miesiąca. Na zjeździe będą emawiane: ustawa tymczasowa o szkolnictwie elementarnej, ustawa o gminach, instrukcja dla inspektorów i inne sprawy.

Na zjeździe będą również wprawione inspektorom nominacje, poczem złożą oni przyrzeczenia służbowe w ręce dyrektora departamentu.

Pierwszy ten zjazd polskich władz szkolnych będzie miał doniosłe znaczenie dla wstępnych prac w zakresie organizacji szkolnictwa w Królestwie Polskim.

Psia kompanja.

Wobec coraz większego zapotrzebowania siły pociągowej, zwrócił się do woźnicy swej pomocy i psy. Sługę tę zastosowano przedewszystkiem na ciągnięciu karabinów maszynowych.

Toczą się małe wózki, jeden za drugim, zaprzęzione w parę kładących czworonogów najrozmaitszej rasy. Języki wywieszono, sierść skudłać, ogony podwinięty pod siebie — ciągłe dźwięki kołomy. Na przedzie jedzie oficer komendant na koniu, koło wózków porusza obsługa karabinów. Przez tego każdą parę zwierząt trzyma w ręku na grubym łańcuchu żołnierz, przeznaczony do prowadzenia i czyszczenia ich. Para taka uciążliwa może około 80 kg. Przez rozmaite części składowych karabinu, amunicji itp. znajdują się na każdym wózku dwie blaszki młsi na jedzenie i dwa paliki do przywiązywania psów w czasie obozowania. Przez tego dla ciepła darki dla nakrycia zwierząt podczas spoczynku. Uprząż jak na konie, tylko w malsiatu.

Każdy pluton takiej kompanji karabinów maszynowych liczy 60 psów, które dzielą się znowu na 6 sekcji po 5 par. Każda z tych par ma swego podoficera, odpowiedzialnego za dobry stan swej sekcji. Przy oddziale znajdują się zawsze podoficer weterynaryjny, zaopatrzone w podręczną apteczkę.

Psy i ich przewodnicy odbywają paromiesięczną treść w Wiadaniu (mowa tu na razie o psach w armji austro-węgierskiej na froncie włoskim) gdzie znajduje się centrala psów wojennych przy ministerstwie. Stąd też w miarę zapotrzebowania wytyła się transporty do formacji polowych. W zimie zakłada się na kołki drewniane sanki. Oddział taki sanie po śnieżnych, zamrzniętych drogach, a psy biegną szybko, iż ledwo im żołnierze nadążyć mogą.

W dali bieżą gósta i turkoza karabiny. Linja bojowa dośła daleko eszece, ale coraz wyraźniej przymot dźwięki świadczy, że zbliża się ciałe. Na prawo i prawo obrócić w śniegu baterje własne napelniają powietrze iskotem. W końcu i nad czworonoga kołomy poczynają zatywać, w różowe obłoczki spowite szrapnele. Na wąskich drogach górskich nie ma gdzie wymanąć. Stronne, skalne zbocza, lodowami sopkami ściekającej potok, a tam w górze na przedwiałki bitwa.

W takich razach też musi się psy ukryć. Obciążają bierze poszczególne części karabinów maszynowych i biegają w górę. Psy odprężają się, naksywa kocami i wprowadza do jam w skałce, kędy bezpieczne są od pocisków wroga. Wózki wyciągające w lina,

stoją w śniegu, nakryte żaglowym płótnem dla ochrony ich zawartości.

Gdy z pola walki moczynają znośić rannych, znów psy transportować ich muszą na dół, do lazaretów polowych.

Psy wojenne przedstawiają niejedenkrotnie dużą wartość. Wiele z nich nabyto za wysoką cenę. Każdy ma swój numer i markę na szyi, prócz tego prowadzona jest w oddziale osobna lista psich nazwisk, wiek ich i imię właściciela, który może po wojnie żądać zwrotu swego „nobleńca", o ile tenże będzie przy życiu jeszcze i przetrwał trydy kampanji.

Psów wojennych używa się jeszcze do armatek plechoty, trenów i kolonni sanitarnych. Otoczenie swe napelniają szczekaniem i wyciam, które by być może są „piękną żalobą za utratą wojskością.

W armji niemieckiej bywają psy używane do najrozmaitszych potrzeb wojennych. W najtrudniejszych położeniach, wśród ognia huraganowego, gdzie porożnicie się jakikolwiek z przedmiotu atakami jest niemożliwe, wytrawione psy wprost bajeczne oddają przysługę.

Psy nie tylko od placówek wysuniętych przynoszą raporty, ale blegnąc z powrotem, niosą jedzenie w blaszankach dla żołnierz. Tak samo roznoszą rozkazy między filami bojowymi, znajdującymi się nieraz w najgwałtowniejszym ruchu. Przy zakładaniu telefonów psy nadzwyczajnie oddają usługi. Kołec drutu telefonicznego przyciska się do obroży psa, który blegnie naprzód ciągnąc z kołowrotu drut nieraz w najcięższym ogniu.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 22 września 1917.

Kalendarz: Niedziela, 23, września, Tekli.

— Tylko do 25-go września przyjmują listy zamówienia i przedpłaty na Dziennik Berliński. Kto zatem dotąd nie zamówił jeszcze Dziennika na nowy kwartał, a chce oszczędzić sobie czasu i drogi na poście, ten niech niezwłocznie wręczy listowemu pieniędzy na abonament na nowy kwartał, a listowy wszelkie formalności zatwierdził. Po 25 września nie potrzebują listowi zamówień już przyjmować, a kto się za zamówieniem spóźnił, musi wtenczas sam na poście podążyć.

— Ostatnia wycieczka dzieci z Iona Towarzystwa „Oświata" odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go września. W razie niepogody odbędzie się tydzień później.

— Obchód Kościuszkowski w Pleszewskim. Za inicjatywę Związku Towarzystw pleszewskich zorganizował się dnia 30 sierpnia r. b. Komitet obchodu Kościuszkowskiego na powiat pleszewski. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele obywatelstwa miejskiego, wiejskiego i duchowieństwa.

Uchwalono urządzić uroczysty obchód dla miasta w niedzielę, dnia 14 października r. b. o godz. 7 wieczorem na sali hotelu Wiktoria, a we wtorek, dnia 16 października o godz. 9 przed południem uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele farym. Dla wai postanowiono proponować nabożeństwa żalobne o ile możności w niedzielę, dnia 15 października a obchody jubileuszowe w niedzielę, dnia 21 października. W tym celu wydał komitet odpowiednią odczwę do duchowieństwa na powiat pleszewski.

Komitet obchodu jubileuszowego Kościuszkowski na powiat pleszewski.

— Jedno jajko przypada na 31 odc. karty na jaja od 24 bm. do 7 października.

— Sprzedaż nafty. Od dn. 24 b. m. rozpoczyna się sprzedaż nafty, a więc uprawianiem powinien odebrać karty w komisjach chlebowych. Litra nafty kosztuje 30 fen.

— Brak mięsa. I w tym tygodniu nie każdy otrzymał swą rację mięsa, wnikając tego nakazał magistrat by rzeźnicy w przyszłym tygodniu wydali niedostarczone racje na karty b. tygodnia.

— Jeszcze mniej piwa! Rada Związkowa ma podobno w najbliższym czasie jeszcze bardziej ograniczyć już obecnie znacznie zmniejszoną i niewydatczającą ilość piwa. Szczególnie cierpią na tem mniejsze restauracje i szynkowale, których główny dochód polega na wyszynku piwa. Amatorowie tego tak bardzo rozpowszechnionego trunku będą mieli raz jeszcze sposobność odzyskania się od picia.

— Przesyłki mieszane. Nowy rodzaj przesyłek zaprowadziła dyrekcja poczty niemieckiej. Są to tak zwane przesyłki mieszane i składają się z razem zapakowanych: druków, papierów i próbek towarów. Wzrost je złączyć w jedną przesyłkę, jeżeli nie zawiera jej innych przedmiotów, za które odpłaca jest wyszary; nie poniasy też przesłaniać wag: 1 kilogram, Później ta musi być odpłacać: za 25 gr. trzeba nalepić markę 10 fenigową, za 500 gr. 20 fenig, od 500—1000 gramów 30 fen.

— Adwokatni berlińscy zaprowadzili pracę bez przerwy obywatel. W biurach wielu adwokatów berlińskich prawni urzędnicy bez przerwy do godziny 4 lub 5. Ma się w ten sposób oszczędzić wiele węgla i światła.

Wiadomości potoczne.

Czy nadchodząca zima będzie ostra? Znany badacz amsterdamski dr Kornelisz Caston doszedł na podstawie ścisłych badań do przekonania, że nadchodząca zima będzie znacznie ostrzejszą, niżeli dotychczasowe. Według dat statystycznych i zapisków można wykazać, że periody zimowe powtarzają się niezmienne co 89 lat, biorąc za punkt wyjścia rok 759, względnie 1872. W ciągu każdego periodu 44 i pół letniego pierwsza połowa zimy jest ostrzejsza, niżeli druga, natomiast w pierwszym periodzie co druga zima stało wykacza ponad zwykłą normę i przewyższa inne czasy niezwykłe opadami.

Nadchodząca zima jest właśnie pierwszą w porównaniu się periodicie, według czego wobec wszelkie prawdopodobieństwa, będzie ona niezwykle ostra i mroźna.

Fakt ten zdaje się na przyszłość potwierdzać także i inne okoliczności uboczne, jak niezwykłe wielkie plawy na stożach, zbytlic zbroczenia magnetyczne ziemi itp.

Pocieszajmy się nadzieją, że się nie wszystkie przepowiednie, czynione nawet na podstawie naukowych spotniaja.

Największa mapa wojny wszechświatowej znajduje się naturalnie w kraju sensacji i niebotycznych gmachów, w Ameryce. Mpa tę wykończyli niedawno geografowie Stanów Zjednoczonych. Ma ona powierzchnię 300 stoż kwadr. i przedstawia jak najbardziej całą Europę z górami, rzekami, miastami, itd. Front bojowy oznaczony jest chorągiewkami żółtymi.

Sporządzenie jej kosztowało niewiele więcej niż ćwierć miliona. Wystawiono ją w Chicago, gdzie ją można oglądać przez dzień i noc. W nocy oświetlona jest ta mapa 200 lampami elektrycznymi (Ograniczenia światła w Ameryce niema).

Ostatnia instancja dla żydów — Papiież. Pomimo interwencji żydów miejscowych, rządy greckie i włoskie odmówily udzielenia pozwolenia na wyjazd z krajów tych do państw, prowadzących z nimi wojnę, „jabłuszek rajskich" i „spalme", neodzwonnych do ceremoniatu świąt żydowskich Kuszek. Wywołało to ogromną konsternację zwłaszcza pomiędzy żydami w Polsce i na Litwie. Obecnie, jak donosi prasa żydowska, Związek Izraela, wyzerpawszy wszystkie drogi, postanowił zwrócić się do Papiieża z prośbą o wywarce wpływa na rząd włoski w celu zabezpieczenia Żydów akcesyjli rytualnych.

Zakazane bony pieniężne. Miasto Niederhauertn wytuła tak samo jak wiele innych boni pieniężnych, na których nadrukowano zupełnie niewinna azyka, rzepe i inne specyjały, a nakoło napis: „So leben wir alle Tage."

„Berl. Tageszt" donosi z miejsca kąpielowego Homburg, że miasto zakazało wydawania tych bonów. Zakaz władz uczyniła tom, że bony są przeznaczony na zapobieżenie brakowi dobowej monety zdawkowej a nie na uprawianie gasz ftoc. Niemieckie piama zapytują się, czy ten sam los spotka także 5 fenigów, ki przedu powiatowym w Wasserburg w Bawarji, ponieważ umieszczono na nich napis: „Aus, Durch- und Mailhalten. (Wytrzymać, przetrzymać, wysk strzy-mać).

NADESŁANE.

STARE WINA WĘGIERSKIE

z roku 1880, 1883, 1890 i t. d.

szlachetne krescencje magnackie

w 1/2 gasiorkach, również

słodkie wina czerwone i żółte
wytrawne węgierskie, samorodne

czerwone francuskie, czerw. hiszpańskie
burgundzkie, mozelskie, reńskie, heskie

Hurtownia win

B. KASPROWICZ w Gnieźnie

Tow. gimnastyczne „Sokol" w Neukölln.

Obchód 17. rocznicy

odbędzie się w niedzielę, dn. 23. września r. b. na wielkiej sali „Beckers Gesellschaftshaus" w Britz, Chausseestr. 37, po poł. o godz. 4.

Program. Część urzędowa: Ćwiczenia gimnastyczne. Przedstawienia:

„BŁOGOSŁAWIENSTWO MATKI"
i „CIOCIA TOMCIA."

O liczny udział uprasza ZARZĄD.

Komunikacja: Koleją obwodową do Herrmannstrasse; tramwajami 7, 15, 21, 28, 29, 55, 58, 94, Sűdring 1.

Drukarnia i nakładem Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei und Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie.
Odpowiedzialny redaktor Kazimierz Zieliński, Berlin.

ODEZWA

do ludności Wielkiego Berlina!

Obywatele!

Po raz 7. zwraca się ojczyzna do nas wszystkich, którzy przejęci poczuciem celu i przepelnieni ufnością w niemiecką siłę narodową stoimy pod jej chorągwią. Mamy do wypełnienia konieczny obowiązek względem tych, którzy na lądzie i wodzie, w powietrzu, we dnie i w nocy odpierają wrogów i bronią ojczyznę ciałem i życiem.

Podpisujemy siódmą pożyczkę wojenną!

Z zazdrością i chciwością patrzą wrogowie na dobrobyt i siłę narodu niemieckiego, który pilnością i wytrwałością wywalczył sobie długą pracą pokojową pierwsze miejsce pomiędzy narodami cywilizowanymi w świecie. Tak jak nasza siła wojskowa tak i ekonomiczna i moralna jest niezłamaną i ma nią nadal zostać.

Na dowód tego:

Podpisujemy siódmą pożyczkę wojenną!

Ponownie próbował prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, Wilson, za pomocą obłudnego ogłoszenia przyszłej demokratyzacji Niemiec z łaski koalicji, wywołać niezgodę wśród narodu niemieckiego, pchać nas przez wewnętrzne rozterki do szaleńczej samozagłady. To być nie może! Wytrzymać, wywalczyć honorowy pokój, zapewniający przyszłość ojczyzny i każdego z obywateli, to cel do którego chcemy niezłomnie dążyć.

Nasze zbawienie leży tylko w naszej sile i wytrwałości!

Brońmy naszej skóry!

Podpisujemy jednozgodnie 7. pożyczkę wojenną!

Wydziały werbunkowe:

**Berlińska izba handlowa,
Starsi kupiectwa,
Poczdamska izba handlowa,
siedziba Berlin,
Izba rzemieślnicza,**

**Magistraty Berlina, Charlotten-
burga, Berlina - Schönebergu,
Berlina - Wilmersdorfu, Berlin-
Lichtenbergu, Neuköllnu,**

**Wydziały powiatowe
powiatu teltowskiego**

powiatu niederbarnimskiego

Zjazd kobiet w Poznaniu.

W dniu 19 bm. odbyły się obrady 8. dorocznego zjazdu Zjednoczenia żeńskich Towarzystw oświatowych. Koła i Towarzystwa związkowe obesłały tegoroczny zjazd stosunkowo licznie; na sali posiedzeń zjawili się około 80 delegowanych.

Krótko o godz. 11 zagaja obrady Zjazdu przewodnicząca p. Suchocka z Pleszewa. Dając ogólny pogląd na pracę związkową w roku minionym, przewodnicząca stwierdza fakt radosny, że praca ta po pewnego rodzaju zastój w pierwszych dwóch latach wojny światowej, ożywiła się znacznie i wkroczyła na tory normalnego rozwoju. Dalej przewodnicząca poświęca krótkie wspomnienie zmarłym w ub. roku zasłużonym członkiniom Zjednoczenia. W końcu przewodnicząca przedkłada treść telegramu holdowniczego do Najprzew. ks. arcybiskupa Dalbora, którego wysłanie Zjazd uchwała jednomyślnie.

Sekretarką Zjazdu wybrano p. C. Gosieniecką. Następnie przewodnicząca przedłożyła szczegółowe sprawozdanie Zarządu Zjednoczenia za rok miniony. Z sprawozdania tego wyjinujemy następujące dane:

Z przedłożonego sprawozdania za rok 1916 wynika, że trzeci rok wojny nie spowodował w życiu Zjednoczenia żadnego zastój. Przeciwnie, praca w poszczególnych Towarzystwach wzmożła się nawet pod względem odbytych zebrań, wygłoszonych odczytów i tem podobnie.

Liczba członków Zjednoczenia wzrosła w roku sprawdawczym o 70.

Zarząd Zjednoczenia odbył w roku sprawdawczym 4 zebrania plenarne.

Zarząd Główny brał ponownie udział w akcji Towarzystw Wstrzemięźliwości, mającej na celu propagowanie dnia wstrzemięźliwości w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza dnia 26 listopada 1916 roku. — Delegatka Zarządu Zjednoczenia brała udział w Sejmiku Oświatowym T. C. L.

Członkowie Zarządu podejmowali podróże w celu wygłaszania wykładów i pobudzania poszczególnych towarzystw do żywszej pracy lub też celem agitacji za zakładaniem nowych towarzystw. A chociaż w roku sprawdawczym nie udało się założyć nowego towarzystwa, to jednak w kilku miejscowościach został w tym celu grunt przygotowany. — Zarząd zajmował się także tak jak w dawniejszych latach redakcją gazety związkowej, załatwianiem korespondencji, udzielaniem istotnych informacji itp.

Organ związkowy „Zjednoczenie“ wychodził przez pierwszą połowę roku 1916 co dwa miesiące, licząc za to 16 stron druku. Od lipca wychodził co miesiąc w dawnej objętości jednego arkusza (8 stron). Nakład wynosił 3200 egzemplarzy.

Zestawienie kasowe Zjednoczenia kobiet wykazuje w dochodach 3946,99 mk., w rozchodach 2118,10 mk., tak że pozostaje na rok przyszły 1828,89 mk.

Z pracy oświatowej należy jeszcze podkreślić, że wszystkim towarzystwom czynny brał udział w obchodach sienkiewiczowskich oraz w działalności na rzecz bezdomnych.

Przy towarzystwach miejskich Zjednoczenia istnieją biblioteki.

Dyskusja nad sprawozdaniem obraca się dokola trzech spraw głównych: miesięcznika związkowego, akcji na Bezdomnych i planu pracy samokształceniowej. Co do miesięcznika uprzytomniono sobie fakt, że skutkiem wzrastającej drożyzny papieru i druku koszt wydawnictwa pochłania wszelkie składki związkowe, a nawet grozi obawa, że koszt wydawnictwa w przyszłości przewyższy dopływ gotówki związkowej. W dyskusji na ten temat zabierało głos szereg pań. Ostatecznie zgodzono się na rezolucję, wzywającą „o datki nadzwyczajne do kasy Zjednoczenia w formie, jaką stosownie do warunków miejscowych Towarzystwa uznają za odpowiednią“.

W sprawie bezdomnych p. Turnowa apeluje do wszystkich Tow. żeńskich, ażeby spotęgowały swoje wysiłki w kierunku zasilenia kurczących się funduszy na Bezdomnych w Królestwie i na Litwie. Po krótkiej na temat dyskusji Zjazd wyraża życzenie, ażeby już to zarządy Tow. związkowych, już też zarządy Zjednoczenia obmyśliły nowe środki i sposoby do rozbudzenia jak największej na ten cel ofiarności.

Ożywiona dyskusja wywołała również sprawa pracy oświatowej na terenie Tow. związkowych. P. Rzepecka podnosząc wagę istniejących po Tow. Kółkach oświatowych, apeluje do zarządów poszczególnych, aby organizowały koniecznie systematyczne kursy nauki języka ojczystego, literatury, tudzież historii. Po obszernej dyskusji oświadcza przewodnicząca pani Suchocka, że zarząd Zjednoczenia pracuje nad ujednoczeniem pracy oświatowej w łonie Tow. związkowych oraz oświatowej w łonie Tow. związkowych, że niebawem podawane będzie odpowiednie wskazówki na łamach „Zjednoczenia“.

P. Jaińczakowa z Berlina ilustruje stosunki jakie panują wśród Tow. żeńskich na wychodźstwie. Wyraża przytem prośbę, aby panie z kraju wychodźstwem bardziej się zainteresowały i przyczyniały się do ich rozwoju przy pomocy odczytów itp.

Następnie imieniem komisji rewizyjnej p. drowa Cankowska złożyła sprawozdanie ze stanu kasy zwią-

zkowej zaczem na jej wniosek Zjazd udzielił zarządowi pokwitowania.

Z kolei przystąpiono do wyboru czterech członków Zarządu Zjednoczenia. Przewodniczącą wybrano ponownie tę samą panią, a mianowicie: Zofję Rzepecką, Al. Stonińską, Zofję Starkową i Marię Suchocką.

Na tem zakończono obrady przedpołudniowe.

Udział uczestniczek Zjazdu na posiedzeniu drugim, po południowym był znacznie jeszcze liczniejszy, niż na posiedzeniu przed południowym. Delegowanych ze wszystkich stron zaboru pruskiego oraz członków żeńskich towarzystw poznańskich przybyło około 120 pań. Obrady rozpoczęły się o godz. 3 m. 45. Przewodnicząca, p. Cichońska odczytała na wstępie telegram ks. Arcybiskupa z błogosławieństwem arcybiskupstwu.

Wygłosiła następnie znakomity wykład na temat „Z nowych zagadnień ruchu kobiecego“ p. Zofja Rzepecka.

Wykład ten wywołał ożywioną dyskusję, a zakończył się przyjęciem następującej rezolucji.

VIII. Zjazd delegowanych Zjednoczenia Towarzystw Kobięcych oświatowych zaleca stowarzyszeniom związkowym, ze względu na spodziewane zmiany w ustroju społecznym, a tem samem rozszerzone obowiązki kobiety, aby członków swoich zachęcały:

1. do starania się o wyższe wykształcenie;
2. do zaznajomienia się z ogólnym ruchem kobiecym, w szczególności z pracą kobiet polskich w innych dzielnicach;
3. do zaznajomienia się z wszelkimi urządzeniami społecznymi i politycznymi.

Wiadomości potoczne z Polski

* **Bytom.** (Zakaz odbywania odpustów i jarmarków). Królewska rejencja w Opolu ogłosiła w dniu 11 bm. następujący zakaz: Na mocy paragrafu 3-go prawa z dnia 28 sierpnia 1905 r. znosi się niniejszem z powodu szerzenia się zarazy biegunki (czerwonki) wszelkie jarmarki kramne i bydłocę, oraz wszelkie inne obchody, które zgromadzenia się większych ludzi z sobą przynoszą, jak np. odpusty. Zakaz ten wydaje się na czas nieograniczony, na cały obwód rejencyjny.

* **Świdnica.** (Szczególny napad). W parku tułuszym napad indyk samotnie idącą dziewczynę, skoczył jej do szyji, powalił o ziemię i bił ją dziobem i skrzydłami co siły. Dopiero żołnierz, który dziewczynę nadbiegł z pomocą, zdołał uwolnić ją od napastnika. Indyk zapewne przybłąkał się tam z pobliskiego gospodarstwa.

* **Zawadzkie.** „Nowiny“ opolskie donoszą, że pracujący w fabryce Królewicy zamierzali wystawić w kościele parafialnym chorągiew pamiątkową z Matką Boską Częstochowską po jednej, a z orłem białym po drugiej stronie. Proboszcz jednak kategorycznie pozwolenia odmówił, wobec czego Królewicy więcej do kościoła nie chodzą.

Dziwnem jest postępowanie tego księdza wobec wzniesienia państwa Polskiego, a i ze względów religijnych nie zgadza się to z zasadą, której się duszpasterze trzymać powinni, a mianowicie: nie odsuwać a przyciągać ludność do kościoła.

Miljonowa kradzież w Warszawie.

Podpułkownik ułanów rosyjskich, hr. Konstanty Przeździecki, opuszczając Warszawę, pozostawił pod opieką starego i zaufanego lokaja, Stanisława Korniluka, cały pałac przy ulicy Łoksal w Warszawie wraz z urządzeniem, a pomiędzy innymi 16 wielkich okutych kufrów, w których znajdowały się srebro, kryształy, bielizna, dywany itd., wartość około pół miliona rubli. Przedmioty te należały do wymienionych powyżej członków rodziny hr. Przeździeckich, w części zaś były przez osoby obce powierzone hr. Konstantemu do przechowania.

Kiedy wywieziony przez ochronę rosyjską pełnomocnik hrabiów Przeździeckich, p. T. Tejdesiewicz, powrócił z Rosji przez Amerykę, zwrócił uwagę na ślady kradzieży. Na kradzieże uskarżał się również zamieszkały chwilowo w pałacu pułkownik Legionów Zieliński.

Zaufanego lokaja nikt nie podejrzewał.

Rozmiary kradzieży, oraz jej sprawców wykryto przypadkowo. Oto w tych dniach na targ na Ordynackim przybyły trzy dziewczęta, proponując handlarzom kupno za 20 marek olbrzymiego obrusu z herbem hrabiowskim, którego wartość wyniosła z górą 500 marek. Niska cena wzbudziła uwagę handlarzy, które też wezwwały milicjanta posterunkowego. Na jego widok dwie dziewczyny uciekły, ujęto tylko najmłodszą 16letnią Józwicką, córkę stróża pałacu hr. Przeździeckich.

Odprowadzona do komisariatu wyznała, że wraz z siostrami sprzedawała od lat dwóch rozmaite przedmioty srebrne, kryształy, drogie futra, bieliznę i dywany, otrzymywane od ojca i Korniluka.

Na skutek tego zeznania aresztowano jej starsze siostry, Kornilukę i Józwicką, jako rekonwalescentki, sprowadzone ze szpitala na Pradze. Aresztowani przyznali się do kradzieży z kufrów już od lat dwóch. Zeznali oni, że część srebrowych kufrów zakopali w ogrodzie hr. Przeździeckich, część zaś złożyli w mieszkaniu prywatnem przy ulicy Kroczyńskiej. W mieszkaniu tem milicja zastała wielki skład rozmaitych cennych przedmiotów, wielkiej wartości.

Po aresztowaniu złodziei, w mieszkaniu Józwicki pozostała tylko najmłodsza jej 16letnia córka, pod opieką dwóch stróżów domów hr. Przeździeckich przy ulicy Szczygłej, którym kazano strzedz pałacu dnem i nocą. W nocy obaj ci opiekunowie dopuścili się zbrodni na nieletniej, która wszczęła hałas i ściągnęła tem milicjanów. Oba zbrodniarzy aresztowano.

Biura Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin

istnieją w następujących miejscowościach:

1. Biuro Pomocy Prawnej (głównie) w Poznaniu, Sw. Marek 69 (naprzeciwko Plekar); otwarte w dni powszednie od 10 — 1 i 4 — 7.

2. Biuro Pomocy Prawnej w Bydgoszczy, kierownik ks. Plotka; otwarte: we wtorki od 9 — 1, w piątki od 6 — 8 wiecz., w niedziele (tylko w sądyh wysadkach) od 12 — 1 w poł.

3. Biuro Pomocy Prawnej w Gnieźnie, ul. Gumka (obok „Lecha“), kierownik p. Stefan Zak, otwarte codziennie od 8 — 1 i od 3 — 7, w niedziele i święta od 8 — 10 rano.

4. Biuro Pomocy Prawnej w Jarocinie, ul. Frydrykowska 4; kierownik p. Wł. Klimkiewicz; otwarte w poniedziałki i piątki od 2 — 4 po poł.

5. Biuro Pomocy Prawnej w Lesznie, w lokalu T. C. L., ul. Kominiarska 2, kierownik p. Kubaert, otwarte w środy od 11 — 1, w soboty od 11 — 2.

6. Biuro Pomocy Prawnej w Odolnowie, kierownik p. Józef Migaj; otwarte w czwartki od 11 — 1, w niedziele od 12 — 1.

7. Biuro Pomocy Prawnej w Ostrzeszowie, w Czytelnicy Ludowej; otwarte codziennie od 10 — 1, w niedziele i święta od 12 — 2.

8. Biuro Pomocy Prawnej w Ponieciu, w lokalu Banku Ludowego; kierownik p. Br. Rzymkowski, otwarte we wtorki, czwartki i soboty od 12 — 1.

9. Biuro Pomocy Prawnej w Salmierzycach, w mieszkaniu p. D. Grandziłowakiego, kierownik tenże; otwarte codziennie od 12 — 1 i pół w poł.

10. Biuro Pomocy Prawnej w Szamotułach, ul. Kapłańska 10, kierownik ks. Pułkowski; otwarte we wtorki i piątki od 10 — 11, w niedziele po sumie do pół 2.

11. Biuro Pomocy Prawnej w Sremie, w biurze parafialnem, kierownik ks. Kanikowski; otwarte w poniedziałki i piątki od 9 — 1.

12. Biuro Pomocy Prawnej we Wleczku ul. Wilhelm. 26, kierownik p. St. Stefański; otwarte w dni powszednie od 1 — 3.

13. Biuro Pomocy Prawnej we Wrześni, ul. Kościelna 15 (na wiktaryjacie), kierowalec ks. Kazmierczak i p. M. Gałkowski; otwarte w poniedziałki i czwartki od 10 — 1.

14. Biuro Pomocy Prawnej w Zbąszyniu, kierownik p. Leon Kromski; otwarte w środy od 9 — 11 przed poł., w soboty od 5 — 7 po poł., w niedziele od 8 — 9 rano.

W zakres porady wchodzi wszelkie sprawy materialne związane z wojną, a mianowicie: zapomogi wojenne państwowe i gminne, zapomogi położone, prace wojskowe i ich rodzin, do zabezpieczenia państwowych, renty wojenne dla wojaków, wniośki o zold po żołnierzach, sprawy dzierżawne, odškodowanie za straty synów, weterańskie itd. itd., jako też pomoc w wysyłaniu listów, rzeczy i pieniędzy do żołnierzy w polu i w niewoli.

Przy zasięgnięciu rady należy pamiętać o zabraniu ze sobą papierów dotyczących sprawy, bez nich bowiem biuro stwierdzić nie może, jak daleko sprawa już poszła. Starając się o skapitalizowanie rent własnej dołączyć prócz tego paszport wojskowy.

Za poradę i pomoc pobiera się małe opłaty wedle zwykłej stawki, przeznaczone jedynie na utrzymanie biur; drobna pomoc jest bezpłatna.

Interesenci z poza Poznania winni korzystać wyłącznie z biur na prowincji, przez co odejmą pracę biur poznańskiemu, która jest przeciążona.

Adresować do poszczególnych biur należy krótko: Biuro Pomocy Prawnej in (miejscowość i ulica po niemiecku).

Komitet Główny Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin w Poznaniu (Sw. Marek 69).

Z życia Towarzystw.

Tow. gimnastyczne Sokół w Adlershof-Cöpenick odbędzie w niedzielę 30. września obchód swej 6 rocznicy na sali p. Lehmgrübnera w Adlershof przy Bismarckstr. 2. Początek o godz. 4. Występy drużyny. Przedstawienie amatorskie: „Pan Chiński czyli skapy zawsze dwa razy traci“. Zarząd

Tow. Stella w Berlinie

urządza

w niedzielę 23. września rb. na sali Alhambra, Wallnertheaterstr. 15

Przedstawienie amatorskie

Odegrana będzie po raz pierwszy w Berlinie

Chatka w lesie

Dziwactwo dramatyczne w 5 odsłonach a 4 aktach. Początek punktualnie o godz. 7. wiecz. Część dochodu przeznaczona na bezdomnych! Zarząd.

Do biura mego

poszukuję biegłej w języku polskim i niemieckim

stenotypistki

oraz

uczni lub uczennicy

(Opłacam dla ucznia szkołę handlową i placę kieszonkowe)

Adwokat Koszutski

Berlin, Holzmarktstr. 11.

PAWEŁ ABT

zegarmistrz i złotnik

Gr. Frankfurterstrasse nr. 91.

Wielki wybór zegarów ściennych, kieszonkowych oraz biżuterji.

Ślubne obrączki zawsze na składzie!!

Instytut dentystyczny

podług najnowszych wymagań orydyne na czas ograniczony, tylko od 3-7 w dni powszednie i od 9-12 w niedziele i święta.

Bracia D-ty Kujawski, Berlin O. 17 Gr. Frankfurterstr. 18, trzeci dom od Koppenstr.

Berliński Komitet dla Bezdomnych

urządza w niedzielę, dn. 30 września rb na sali „Alhambra“, Wallnertheaterstr. 15 z łaskawym współudziałem

Grona Przyjaciół Sceny Pols. w Berlinie

Wielkie przedstawienie teatralne

ZBRODNIARZ

Obraz dramat w 4 aktach przez D. Abrahamowicza

Orkiestra pana Ziomka. Początek koncertu o 5, przedstawienia o 6.

Ceny miejsc: I. 3.—, II. 2.—, galerja i wstęp 1.— mk Biletów nabyć można poprzednio u skarbnika pana J. Sokolowskiego, Kochsrasse 19.

Uwaga Ponieważ czysty dochód przeznaczony na bezdomnych rodaków, prosimy o łaskawe poparcie Komitetu.

Uczennicy

z dobrą figurą za miesięcznym wynagrodzeniem poszukuje

Bilski, Krausenstrasse 30.

Dziewczę

do małego dziecka i do pomocy w gospodarstwie poszuje od 1 go października M. Szulc, Weberstr. 64 składowca mydła.

Steperki

na płaszcze wojskowe poszukuje Kostelki, Gabriel Maxstrasse 16.

Najstarsze w mieście: polskie

biuro prawnicze

Marjana Ligockiego

złatwia tanio wszelkie prace skargi i wnioski: każdego rodzaju.

O. 27, Krauststr. 26 p.

Lokal polski

polecam łaskawym rodakom.

Co niedzielę

koncert

Bialecka

Grüner Weg 44.

Płaszcze zimowe, kostjumy i spódnice,

płaszcze nieprzemakalne

oddaje teraz także dla prywatnych

Bilski,

fabryka płaszczy damsk. Krausenstr. 30, podwórze (part.)

Wymowni a samcienni, uszczelnieni panowie (także panie) znajdują zaszczytne niestudne, zyskowe zajęcie (także jako poboczne).

Adresować: Karol Rzececki, Poznań (Posen) 440. Dołączyć 15 f. znaczek na odp.

„Geschichte Polens“ Eine Widerlegung der darüber verbreiteten Unwahrheiten.

Broszura wydana przez księdza J. Nowaka. Cena 1.25 mk. Porto 15 f. Poleca „Dzienn. Berliński“

Tow. gimn. „Sokół“ Berlin III. (Wedding)

urządza

w niedzielę, dnia 23 września rb

obchód 9. rocznicy

na sali Feibels Festsäle, Kolbergerstr. 23, na który Szan. Rodaków jaknajprzejmiej zaprasza Wydział.

Początek o godzinie 5 wieczorem.

Program: Koncert — Ćwiczenia — Przedstawienie

Odegrane będą dwie sztuki:

1. Piosenka wujaszka (komedia w 1 akcie)

2. Pasąg w kominie (komedia w 2 aktach).

PODZIĘKOWANIE!

Zarządowi Szkoły Technicznej w Berlinie, Kottbuserdamm 79, składamy niniejszym nasze podziękowanie za doskonałe i praktyczne wykształcenie w kierowaniu windami wszelkich systemów, jak również za bezinteresowne następczenie natychmiast po ukończeniu kursu i złożeniu rządowego egzaminu dobrze płatnego miejsca w pierwszorzędnym domu.

Marja Malinowska, Schöneberg, Marta Rokicka, Tasdorf, Konstancja Rutkowska, Weissensee, Anna Czabajka, Neukölln, Stefania Chlebowska, Alexandrinenstr. 18 Marjanna Doleżałówna, Tempelhof Karolina Dombrowska, Treskowstr. 4.

Nowoc. zawód kobiety

Potrzebne

kierowniczkę windy

(„Fahrstuhlführerin“)

Dla niewykształcon. krótkotrwałego kursa na korzystnych warunkach. Bliższ. wiadomości udziela szkoła

Technikum, Berlin

Kottbuser Damm 79.

Telefon: Moritzplatz 2639.

Jan Paschke
zegarmistrz i złotnik
Największy skład polski i reperacji w Berlinie O.17.
Langestr. 119 naroż. Moritzstr. Ozaki i stemple dla Tow. Bez krzyżul Towar. podmieli wszystko pod gwar. Juste cenami darmo!

Codziennie 25 marek zarobek można przez uczciwą i zyszczytą, a lekką pracę w zastępstwie polskiej firmy. Na uwzględnienie liczyć mogą pilni i sumienni panowie i panie; pierwszeństwo otrzymują ci, którzy mają obszerniejsze znajomości prywatne lub w towarzystwie. Na odpowiesz dołączyć 15 fen. znaczek. Adres: Postschliessfach 254 Poznań—Posen.

Lekcyi muzyki

(także instr. dete)

W. Jakubowski, Holzmarktstr. 50 b.

Szkoła muzyki

Berlin, Weidenweg 16 II Jan Popiałkiewicz, dyr. Lekcje gry fortepianu, skrzypiec i t. d. (Teoria). Zgłoszenia przyjmuje się każdego czasu.

„Geschichte Polens“

Eine Widerlegung der darüber verbreiteten Unwahrheiten.

Broszura wydana przez księdza

J. Nowaka.

Cena 1.25 mk. Porto 15 f.

Poleca „Dzienn. Berliński“

Czolem! Czolem!
Żeńskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ Berlin I. urządza w niedzielę, dnia 21. października rb.
obchód 15. rocznicy
na sali „Alhambra“, Wallnertheaterstr. 15 potężony z przedstawieniem amatorskim. Odegrane będzie „Państwo Wackowie“ (komedia w 4 aktach) ciąg dalszy kom. Wiecek I. Wiecek Początek koncertu o godz. 5; części urzędowej o godz. 6.
Wydział

Składajcie oszczędności

w następn. Spółkach Związkowych:

Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.

Bank Ludowy E. G. m. H.

Czolem! Czolem!
Żeńskie Tow. gimn. „SOKÓŁ“ w Charlottenburgu urządza w niedzielę, dnia 30-go września 1917 roku w domu ludowym przy Rosineustrasse 3
16. ROCZNICĘ
na którą mamy zaszczyt WP. jaknajprzejmiej zaprosić. ZARZĄD.
Na program składają się: I. KONCERT — p. Kiennera. II. Część urzędowa. III. SPIEW p. Weissownej. IV. ĆWICZENIA — gimnastyczne. V. PRZEDSTAWIENIE. Odegrany będzie obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami przez Gutowskiego.
♦♦♦♦ „PRZED OŻENKIEM“ ♦♦♦♦
Początek o godzinie 5-ej po południu.

Telefon: Alexander 620.
ST. KAZMIERCZAK
Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.
Pallasenstrasse 66 i 78.
Wszystkie przybory pogrzebowe.
Zalafiam wszelkie zamówienia do pogrzebu.
Framazy metal., dębowe itd. zawsze na składzie. Służymy trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Berlin SO. 26.

F. B. ZIELONACKI

Oranienstr. 21.

Telefon: Moritzplatz 2069.

Jedyny polski skład tego rodzaju na Berlin i okolice.

Poleca wielki wybór gotowych ubrań

nowe ubrania męskie i dla chłopców w rozmaitych gatunkach, desentach i cenach. Bogaty zapas amatorski pozwala nam zamówienia według miary odstawiać. Skóra i rzetelna obsługa. gotowa garderoba otrzymuje 5 proc. rabatu. Ubrania do pierwszej kolumny w wielkim wyborze.

Wielki zapas gotowych ubrań, oraz paletotów męskich i dla chłopców.

Kapelusze

Z szacunkiem ZIELONACKI i KRAUSE.